

MISCELLANEA

WOLNOMULARSTWO POLSKIE I KONSTITUCJA MARCOWA 1921 R. (Losy pamiętnikarskiego nieporozumienia i przeoczeń badaczy)

Piszący te słowa w opublikowanej w 1973 r. rozprawie zilustrował dążenia wolnomularstwa polskiego do zlaicyzowania i zdemokratyzowania ustroju Drugiej Rzeczypospolitej, m. in. następująco: „Znalazło to [owe dążenia — L.H.] wyraz w opracowaniu z inspiracji środowiska masonińskiego przez adwokata Tadeusza Zagórskiego liberalnego projektu konstytucji, który został w Sejmie Ustawodawczym zgłoszony przez Klub Poselski PSL-Wyzwolenie”¹. W tym skromnie sformułowanym zdaniu pierwsza jego część opierała się na stosunkowo niedawno ogłoszonej relacji pamiętnikarskiej, natomiast druga — odnośnie Klubu, który projekt ów miał zgłosić — była domysłem autorskim, jak się później okazało niefortunnym, jakkolwiek opartym na znajomości układu sił w tym Sejmie. Nie do końca zweryfikowana hipoteza stała się następnie źródłem łańcucha jeszcze błędniejszych twierdzeń i bezpłodnej polemiki, co zobowiązuje moralnego rodzica owego łańcucha do samokrytycznego sprostowania.

Oto bowiem w trzy lata po ukazaniu się wspomnianej rozprawy L. Chajan cytowane zdanie uszczegółowił, wiedział już konkretnie, iż „w projekcie konstytucji, złożonym 6 maja 1919 r. przez sejmowy klub PSL-Wyzwolenie, noszącym tytuł Podstawa ładu Rzeczypospolitej, opracowanym przez wolnomularza Zagórskiego, znajdujemy sformułowania z heroicznej epoki wolnomularskich konwentów”². Tak kategoryczną opinię zakwestionował jeszcze w tym samym roku S. Krukowski w artykule zamieszczonym w „Tygodniku Powszechnym”. Dowiódł tu, iż autorem *Podstaw ładu...* był Włodzimierz Wakar, ówczesnie dyrektor Biura Pracy Społecznej, dość znany wtedy statystyk, ekonomista i publicysta³. Dyskutant pozostawił natomiast bez odpowiedzi kwestię, jaki to i przez kogo zgłoszony projekt konstytucyjny wyszedł spod pióra T. Zagórskiego.

Sama bowiem wersja o jakimś projekcie T. Zagórskiego wydawała się również krytykowi niepodważalna, została przecież zaczerpnięta z opublikowanych w 1971 r. wspomnień syna, Wacława Zagórskiego. Temu zaś miał w latach okupacji opowiedzieć znany historyk i działacz wolnomularski Emil Kipa, iż „ojciec był autorem projektu konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, lansowanego w Sejmie Ustawodawczym przez polską masonerię”, dodał też, że „oryginał projektu ojca, znany wtajemniczonym pod nazwą Konstytucji Zagórskiego, starannie jest przechowywany w archiwum łoży”⁴.

Zarówno jednak twórczy kontynuator mojej sugestii, który projekt Zagórskiego zdołał zidentyfikować z owym projektem z 6 maja 1919 r., jak i jego opo-

¹ L. Hass, *Liberałowie, ezoterycy, pilsudczycy. Z dziejów polityki w Polsce w latach 1924—1928*. „Dzieje Najnowsze” 1973, nr 3, s. 57—58.

² L. Chajn, *Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej*. Warszawa 1975, s. 372—373.

³ S. Krukowski, *Spór o autorstwo „Podstaw ładu Rzeczypospolitej Polskiej”*. „Tygodnik Powszechny” 1976, nr 25, s. 6. Autor ten ponownie zakwestionował przypisanie autorstwa *Podstaw...* Zagórskiemu w monografii *Geneza konstytucji z 17 marca 1921 r.* (Warszawa 1977, s. 83).

⁴ W. Zagórski, *Wolność w niewoli*. Londyn 1971, s. 91.

ment nie wzięli pod uwagę błahostki, o jakiej można było się dowiedzieć z tychże samych wspomnień synowskich, tyle tylko, że należało sięgnąć do akapitu znajdującego się o 80 stron wcześniej. Mowa w nim zaś, iż T. Zagórski przybył z Rosji do Warszawy dopiero 6 stycznia 1920 r.⁵

Nie na tej jednak konstatacji sprawa się zamyka. Oto z od niedawna dostępnej dokumentacji wolnomularstwa polskiego jednoznacznie wynika, iż T. Zagórski był wprawdzie rzeczywiście autorem projektu konstytucji, lecz ... projektu uchwalonej 27 kwietnia 1928 r. Konstytucji Wielkiej Łoży „Polacy Zjednoczeni”. Projekt ten uległ w toku procedury uchwalania go pewnej modyfikacji, o czym — chyba — synowi wspomniał E. Kipa. Natomiast W. Zagórski, dowiadując się z jego ust o fakcie sobie zupełnie niewiadomym, bądź już wtedy skojarzył go sobie z konstytucją marcową, bądź dopiero po latach tak sobie ową rozmowę zrekonstruował. Słowem — jeśli chodzi o wiarygodność relacji — raz jeszcze potwierdza się postawa stara: Aristoteles non semper Aristoteles. Jedno natomiast pozostaje pewne — opisana kontrowersja została wreszcie definitywnie zamknięta⁶.

LUDWIK HASS

⁵ Ibidem, s. 12.

⁶ „Komunikat 4” kierownictwa wolnomularstwa polskiego, wydany 24 V 1928 r., m. in. informował, iż po uchwaleniu na posiedzeniu Wielkiej Łoży w dniu 27 IV 1928 r. konstytucji wolnomularstwa polskiego wielki mistrz „wyraził W.[wielkiemu] Mówcy br. [= bratu] Jurskiemu, autorowi projektu uchwalonej Konstytucji, braterskie uznanie i podziękowanie za jego trudy przy opracowaniu tego projektu”. Józef Jurski — tak nazywał się w wolnomularstwie, takie było jego „imię zakonne” — właśnie Tadeusz Zagórski, odnotowany w rejestrze członkowskim wolnomularstwa polskiego obrządku szkockiego dawnego i uznanego pod liczbą porządkową 277, co wskazywałoby na jego wstąpienie doń dopiero w latach 1923—1924 (E. Kipa, który wstąpił w 1924 r. był odnotowany pod liczbą porządkową 285). Wszelkie zaś wątpliwości odnośnie identyczności T. Zagórskiego z „Jurskim” rozstrzyga „Komunikat 3/53” z 26 X 1934 r., zawiadamiający iż czwartym punktem porządku dziennego posiedzenia Wielkiej Łoży w dniu 23 XI 1934 r. jest: „Uczczenie pamięci Br. Tadeusza Zagórskiego, b. W. Mówcy, jednego z twórców naszej konstytucji z roku 1928 r., który przeszedł do Wiecznego Wschodu” [tj. zmarł]. Może nie bez znaczenia będzie ta informacja, iż ową godność wielkiego mówcy, jedno z kluczowych stanowisk w hierarchii organizacyjnej wolnomularstwa, objął Zagórski w maju lub czerwcu 1926 r. po rezygnacji z niej Wacława Grzybowski-go (imię zakonne — Wacław Wigand) i piastował je w latach 1927—1928, póki nie wyjechał na stałe z Warszawy.